

Solidarność Socjalistyczna

UWAGA czytelnicy! Gdy używamy w tym piśmie słowa "socjalizm" mamy na myśli oddolną demokrację pracowników a nie policyjne państwo PRL.

Styczeń 1998

Nr 48

cena 70 gr.

Solidarnościowa cena 1 zł.

Dość Buzka - nie chcemy Millera

Nie trzeba było długo czekać żeby zauważyć, że rząd Jerzego Buzka jest rządem kontynuacji polityki poprzedniego.

Jeśli jesteś człowiekiem mającym nadzieję, że rząd w którym Solidarność ma pięciu ludzi w randze ministrów, i który został wybrany dzięki staraniom członków tej centrali związkowej i w której lider tej centrali miał najważniejszy głos w wyborze nowego premiera, to może myślałeś że rząd robi coś dla pracowników.

Nic z tego. Okrutne podwyżki w nowym roku, nie wywiązanie się z umowy z anestezjologami oraz cięcia w budżecie, m.in. w fundaszach dla powodzian, pokazały, że rząd rozszerza obszar nędzy.

Jest oczywiście prawdą, że rząd określa się jako prawicowy a prawica jest antypracownicza z założenia (bo autorytarna, hierarchiczna, ksenofobiczna, zachowawcza).

Jest też prawdą, że Ministrem Finansów w nowym rządzie jest Leszek Balcerowicz, główny ideolog nieograniczonego wolnego rynku w Polsce.

Niemniej jednak nawet związek, który określa się jako prawicowy, jak Solidarność, broni w jakimś stopniu pracowników zrzeszonych w nim i stawia pewną barierę przed całkowitą samowolą bossów, kiedy w miejscach pracy walczy o wyższą płacę lub przeciw zwolnieniom. Dlaczego

więc związkowcy w rządzie nie potrafią chociaż trochę zahamować ataki na zwykłych ludzi?

Dlatego, że rządy wyłonione z partii wybranych w parlamentarnych wyborach służą interesom bogatych. Tak się dzieje w każdym kraju gdzie jedna ekipa rządowa zastępuje drugą po wyborach. Więc w Anglii widzimy kontynuację w tym co robi rząd Labour Party Tony'ego Blair'a tego co robił John Major czy Margaret Thatcher, a socjaliści Lionela Jospina robią podobne rzeczy do prawicy Alain'a Juppe.

Głównym podziałem w społeczeństwie jest podział klasowy. Pracownicy najemni, gdy walczą o podwyższenie swojego standardu życia ograniczają zyski bogatych biznesmenów i państwowych firm. Dla

Co słyszeć?

Szajka duchownych

18 duchownych z lubelskiej archidiecezji odpowie przed sądem za nielegalne sprowadzenie z zagranicy 43 luksusowych samochodów. Grozi im do pięciu lat więzienia. Prawo pozwala księżom sprowadzać z zagranicy samochody bez cła, jeśli auto zostało podarowane i ma służyć Kościołowi. Tymczasem według aktu oskarżenia, duchowni kupowali w Niemczech drogie auta, fałszowali dokumenty i sprzedawali w polskich autokomisjach. Skarb państwa miał na tym stracić ok. 235 tys. zł.

Gazeta Wyborcza, 7 stycznia

Barbarzyństwo w USA

W Teksasie zabito dokładnie połowę wszystkich straconych w 1997 r. w 39 amerykańskich stanach, które stosują najwyższy wymiar kary. To więcej niż w Iranie, Arabii Saudyjskiej i Syrii razem wziętych.

Gazeta Wyborcza, 7 stycznia

Kwiat polskiego biznesu

Szef Budimeksu i poseł SLD Grzegorz Tuderek... rzeka się mandatu, ponieważ zgodnie z obowiązującym prawem nie może być jednocześnie członkiem zarządu spółki giełdowej i posłem... Jego pensja w holdingu podobno przekracza 50 tys. złotych... W 1989r. kandydat na posła z listy PZPR, w 1990 delegat na ostatni zjazd PZPR. W 1991r. związał się na krótko ze spółką Telegraf, założoną przez działaczy PC... Jest rzeczą śmieszną stworzyć taką ustawę, która w czasie transformacji gospodarczej wycina kwiat polskiego biznesu z działalności publicznej... - uważa Grzegorz Tuderek.

Gazeta Wyborcza, 5 stycznia

biznesmena pracownik jest kosztem produkcji, jak węgiel czy stal. Dla pracownika, pracownik jest człowiekiem. Stąd konflikt, który nie da się na długo zamazać jakąkolwiek retoryką.

Kontynuacja rządowej polityki jest więc wynikiem tego, że rządy się zmieniają ale KLASA rządząca pozostaje ta sama i ma ten sam cel - zwiększyć swoje zyski kosztem pracowników.

Kontynuacja ta sięga wstecz dalej niż rok 1989 a nawet niż rok 1945.

Niezależnie od tego czy stopień upaństwowienia był większy czy mniejszy rządy atakowały standard życia pracowników. Przed 1939 r. pravicowe rządy zwiększały rolę państwa w gospodarce a stalinowskie rządy lat 1980-ych prywatyzowały i wprowadzały rynkowe mechanizmy.

Należy walczyć przeciwko prywatyzacji, ponieważ daje ona więcej władzy, przywilejów i forsy małej warstwy bogatych ludzi. Ale trzeba również powiedzieć, że upaństwowienie to nie socjalizm czy społeczeństwo przychylnie wobec pracowników dopóki klasa kapitalistyczna kontroluje to państwo. Socjalizm oznacza społeczną własność w społeczeństwie gdzie pracownicy mają władzę. Władza pracownicza nie istniała w PRL-u, wręcz przeciwnie; nomenklatura stanowiła państwowo-kapitalistyczną klasę panującą.

W przed-wojennej Polsce znaczna część gospodarki była upaństwowiona. Autorytarny rząd pułkowników po 1935 roku był pierwszym rządem po stalinowskim ZSRR, który posługiwał się długo-terminowym planem inwestycji.

Druga wojna światowa wzmocniła tendencję do upaństwowienia w gospodarce polskiej skoro została ona włączona do gospodarki wojennej nazistowskich Niemiec. Wojenna gospodarka nakazowa kierowana przez nazistów w Polsce przeszła niemal wprost do "planowania" nakazowej gospodarki Rzeczypospolitej Ludowej. Niemal każdy wtedy popierał upaństwowienie w tej części Europy.

Różnica w kwestii upaństwowienia między stalinistami a socjaldemokratami czy nawet pravicowymi politykami polegało na tym, że stalinieści chcieli szybszego tempa akumulacji bo chcieli budować przemysłowo-militarną siłę bloku rosyjskiego.

Prawdziwa zmiana nastąpiłaby gdyby miały miejsce pracownicza rewolucja, co się nie stało, a pracownicy pozostali bez władzy.

A teraz zwróćmy uwagę na koniec PRL-u i zmiany po 1989 roku. Tu też

widzimy kontynuację polityki gospodarczej. Pod koniec lat 1980-ych wysocy urzędnicy partyjni kupowali sobie fabryki za nominalną cenę w tzw. zwanej prywatyzacji nomenklaturowej. Nędza rosta.

Plan Balcerowicza przyspieszył ten proces. Tak więc ten "pierwszy plan" dzisiejszego ministra finansów zakładał 2 proc. bezrobocia i 5 proc. spadek w sektorze "uspołecznionym". Już w czerwcu 1991 bezrobocie wynosiło 8,4 proc. a produkcja w sektorze "uspołecznionym" spadła o 24 proc. Między latami 1980 i 1989 liczba gospodarstw domowych robotniczych znajdujących się poniżej oficjalnego poziomu nędzy wzrosła z 7,6 proc. do 13,7 proc. W ciągu następnego roku liczba ta wzrosła do 40 proc! A w 1992 r. 50 proc. wszystkich gospodarstw domowych znajdowało się w nędzy. W dodatku była nomenklatura, tj. 30 tys. najważniejszych ludzi PRL-u, jeszcze bardziej się wzbogaciła.

A Balcerowicz teraz mówi, że chce powtórzyć sukces swojego pierwszego planu.

Wielu ludzi nie znosi klerykalnej, pravicowej polityki AWS i szuka alternatywy. SLD próbuje przekonywać że jest takową. Choć lider SdRP i SLD Leszek Miller jest uważany powszechnie za cynika część społeczeństwa uważa go za mniejsze zło. Ale nie może być tak, że alternatywą dla prawicy jest były członek politbiura stalinowskiej partii, której liderzy internowali 30 tys. ludzi, żądali zabicia przeciwników i - pamiętajmy też o tym - spowodowali, że kler stał się dużo bardziej popularny niż kiedykolwiek przedtem w tym kraju. SdRP jest niepopularna wśród znacznej części pracowników, ponieważ wywodzi się z tej stalinowskiej partii, tzn. z powodów lewicowych. Powinniśmy zwalczać jej próby monopolizacji pojęcia lewicowości - nie o taką "lewicę" chodzi.

Solidarność Socjalistyczna jest organizacją głównie młodych ludzi, którzy stawiają na niezadowolenie większości zwykłych ludzi z tego systemu, na niezależną samoorganizację szeregowych pracowników.

Pamiętajmy, że nie można utożsamiać pracowników z ich liderami. Najbardziej wpływowy człowiek - niestety - w ruchu pracowniczym, Marian Krzaklewski, będzie chciał tłumić strajki aby chronić rząd. Nie jest wcale pewne, że jemu się to uda. W międzyczasie trzeba budować organizację socjalizmu oddolnego, alternatywę dla sojuszu z bogatymi jakimi są AWS i SLD.

Zakaz aborcji - poniżeniem kobiet

Sejm przyjął w środę 17 grudnia orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, który pół roku temu zakwestionował liberalizację aborcji dokonaną przez poprzedni Sejm. Jest to poważny krok wstecz dla kobiet.

Liberalizacja, która miała oznaczać, że kobiety mogły przerywać ciążę z powodów społecznych i trudnej sytuacji życiowej, nigdy nie została w pełni wprowadzona w praktyce. W wielu szpitalach i całych województwach lekarze bojkotowali zabiegi ze społecznych powodów. Pamiętamy też ciężarną matkę siedmiorga dzieci, która była chora na serce i została skierowana do zabiegu aborcyjnego z medycznych powodów. W szpitalu odmówili jej zabiegu, ponieważ skoro już urodziła tyle dzieci to jeszcze raz może rodzić bez problemów.

Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego i nowa obowiązująca ustawa śmieszki pogardzą wobec kobiet, szczególnie kobiet w trudnej sytuacji materialnej i życiowej.

Ustawa antyaborcyjna czyni z kobiet niewolnice niechcianych ciąż, pozbawi nas wszelkiej kontroli nad własnym ciałem i życiem.

Przejsie przez ciążę i poród wymaga fizyczną i psychiczną siłę, wolę i chęć od kobiety, żeby i matka i dziecko było szczęśliwe. Tylko kobieta może wiedzieć czy ma tę siłę, wolę i chęć. Wychowanie dzieci jest w dodatku w dzisiejszym społeczeństwie odpowiedzialnością pojedynczej rodziny, szczególnie kobiety. Sędziowie, posłowie i księża zmuszają kobiety do 20 lat ciężkiej pracy, z ciągłymi zmartwieniami materialnymi, emocjonalnymi itp. - a potem panowie ci będą siedzieć w swoich wygodnych fotelach i potępiać "niemoralność" w społeczeństwie.

Cała sprawa jest bardziej ohydna ze względu na to, że posłowie też nie chcą, żeby młodzież w szkole dowiedziała się czegoś o funkcjach

reprodukcyjnych własnego ciała, czy w ogóle o życiu seksualnym. Zmuszony przez prezydenckie weto do dopuszczenia wprowadzenia edukacji seksualnej do szkół rząd obciąża połowę budżetu na ten cel.

Zwiększając represyjność ustawy, posłowie przywrócili przepis z kodeksu cywilnego, zgodnie z którym dziecko z "chwilą urodzenia może żądać naprawienia szkód doznanych przed urodzeniem", także od matki. Przywrócono artykuł dotyczący kar za uszkodzenie ciała dziecka poczętego lub rozstrój zdrowia zagrażającego jego życiu (...) Grozić będzie za to kara więzienia do dwóch lat. A równocześnie bicie urodzonych dzieci jest wciąż dozwolone - jest to "prawo", którego prawica bardzo intensywnie broni.

Wyobraźmy sobie sytuację, w której matka kilkorga dzieci jest w niechcianej ciąży, i wpada z tego powodu w psychiczne problemy, i np. nie może jeść porządnie lub zaczyna brać pigułki na sen, żeby mieć siłę na codzienne życie. Jeśli płód z tego powodu zostanie w jakiś sposób uszkodzony, to można matkę karać do dwóch lat w więzieniu!

Ograniczono również prenatalne badania do tych przypadków, kiedy dziecko poczęte należy do rodziny obciążonej genetycznie; istnieje podejrzenie możliwej do wyleczenia lub ograniczenia jej skutków w okresie płodowym; gdy istnieje podejrzenie ciężkiego uszkodzenia płodu.

To znaczy, że np. kobieta po czterdziestce, która nie ma szczególnych powodów żeby podejrzewać genetyczne choroby płodu, tylko ma podwyższone ryzyko ze względu na wiek, nie ma legalnego prawa do takich badań. Natomiast będzie zmuszona przejść przez ciążę z takim lękiem jako dodatek do wszystkich innych zmartwień.

Za przerwanie ciąży wbrew przepisom ustawy grozić będzie również kara więzienia do dwóch lat.

Wiemy, że przywrócona represyjna

ustawa nie oznacza końca zabiegów aborcyjnych. Kobiety z zamożnych rodzin mogą płacić - tu w Polsce lub w wygodnych klinikach za granicą. Prywatne kliniki i turystyka aborcyjna będą też wykorzystywać rozpaczliwe sytuacje, w których znajdują się biedniejsze kobiety i domagać się kilkumiesięcznej pensji za wysokie ryzyko w nielegalnych warunków. Niektóre z najbardziej potrzebujących kobiet będą próbować własnymi rękami usunąć ciążę z katastrofalnymi konsekwencjami dla zdrowia. Nie zapomnijmy, że ok. 200 000 kobiet umiera co roku z powodu niebezpiecznych, nielegalnych przerwania ciąży.

Kiedy trafi do sądu sprawa w związku z ustawą antyaborcyjną, potrzeba będzie mobilizacja do masowej akcji przeciwko karze za aborcję. Prawo nigdy nie żyje własnego życia bez związku z aktualną polityczną sytuacją. Nawet najbardziej represyjna ustawa może być obalona przez masowe mobilizacje na ulicy i w miejscach pracy. Pamiętamy jak ludzie w Irlandii poprzez duże, spontaniczne demonstracje zmusili sąd do zmiany decyzji w sprawie zgwałconej czternastoletniej dziewczyny, której najpierw zabroniono wyjechać do Anglii, żeby przerwać ciążę.

Bez takich demonstracji i pozaparlamentarnej działalności, dajemy inicjatywę Kościołowi, który w ciągu ostatnich kilku lat prowadził bardzo skuteczną pozaparlamentarną kampanię. Z powodu intensywnej propagandy ze strony Kościoła, zmniejszyła się liczba zwolenników prawa do aborcji. W kwietniu 1993 r. 64 proc. badanych opowiadało się za dopuszczeniem aborcji (w tym 23 proc. "bez ograniczeń", a 41 proc. "z pewnymi ograniczeniami"). W czerwcu 1997 r. odpowiednimi liczbami były: 50% przeciw zakazowi (14% bez ograniczeń a 36% z pewnymi). Można odwrócić tę tendencję, jeżeli uwidoczimy gniew, który budzi nowa ustawa, w formie demonstracji itp.

Współczesny imperializm

Prezydent Stanów Zjednoczonych, Bill Clinton groził ostatnio Irakowi nową krwawą wojną. Jest to najnowsze w szeregu zagrożeń od czasu kiedy USA zaatakowały Irak w 1991.

Świat jest bardziej niebezpiecznym miejscem niż kiedykolwiek. Wydatki na przemysł zbrojeniowy spadły pod koniec Zimnej Wojny w latach 80-tych, ale teraz znów wzrastają. Światowa sprzedaż broni wzrosła o 8 procent w stosunku do zeszłego roku.

A przecież tylko parę lat temu słyszeliśmy, że koniec Zimnej Wojny i upadek stalinowskich dyktatur biurokratycznych oznacza nowy okres pokoju i dobrobytu. Powiedziano nam, że armie mają nową rolę noszenia pomocy humanitarnej a nie zabijania.

Jak to możemy wytłumaczyć?

Konflikty takie jak ten ostatni w Zatoce nie są wyjątkiem, ale mogą zostać zrozumiane tylko ja o integralna część systemu kapitalistycznego w którym żyjemy.

Jest to system światowy, w którym klasa panująca wyciska ostatnie grosze od najuboższych ludzi na świecie.

Korporacje

Wielkie międzynarodowe korporacje i przedsiębiorstwa wypompowują o wiele razy więcej bogactw z krajów biednych i nierozwiniętych w postaci odsetek od długów niż te państwa kiedykolwiek z powrotem dostaną w formie pomocy ekonomicznej z zagranicy.

Wielonarodowe korporacje i międzynarodowe banki zmuszają w ten sposób większość światowej populacji do życia w biedzie, głodzie i niesamowitej nędzy, pomimo tego, że żyjemy w świecie absolutnie zdolnym (teraz bardziej niż kiedykolwiek przedtem ze względu na nowe technologie) do wyżywienia swej ludności.

Rosyjski rewolucjonista Lenin dowodził, że wojny były produktem ekonomicznej rywalizacji pomiędzy głównymi kapitalistycznymi potęgami.

Ten proces który nazywał imperializmem, rodzi się z nierównego rozwoju kapitalizmu.

Kapitalizm urodził się w Europie,

został rozpowszechniony na Amerykę Północną i teraz sięga każdej części Ziemi.

System kapitalistyczny opiera się na wyzysku ogromnej większości światowej ludności przez małą mniejszość, która posiada i kontroluje wszystkie zasoby na Ziemi.

Konkurencja

W sercu tego systemu znajduje się konkurencja pomiędzy bossami, którzy muszą konkurować ze sobą, aby ich biznesy nie upadły. To znaczy, że firma bez przerwy musi szukać nowych klientów i nowych rynków, żeby zwiększyć zyski.

Proces ten doprowadza kapitalistów do spojrzenia poza własne narodowe granice aby znaleźć nowe lepsze lub tańsze surowce i tańszych robotników.

Pod koniec 19-ego wieku brytyjska klasa panująca stworzyła ogromne imperium na całym świecie używając swej siły przemysłowej i ekonomicznej aby skolonizować mniej rozwinięte kraje.

Płądrowanie

Brytyjska klasa panująca kontrolowała jedną trzecią całego obszaru lądowego Ziemi. Splądrowała połowę Afryki, cały subkontynent indyjski, i duże części Bliskiego Wschodu.

Inne kraje robiły podobnie,

Ale imperialiści nie walczyli tylko z lokalnymi ludami. Prowadzili też walkę z kapitalistycznymi rywalami, proces który coraz bardziej wciągnął państwo.

Kapitalistyczne firmy potrzebowały państwa, jego armii i marynarki, aby obronić interesy przed rywalami a także, żeby chronić się od buntów oddolnych.

W 1914 roku Lenin zidentyfikował sześć "wielkich mocarstw", które panowały nad ok. 60 proc. świata.

Pierwsza wojna światowa była wynikiem walki pomiędzy rywalizującymi kapitalistycznymi klasami o imperialistyczne podzielenie terytoriów, rynków, surowców i pracy.

Miliony robotników zostało z tego powodu zabitych na polach bitew.

Imperializm zdominował ten wiek, gdy konkurujące ze sobą kapitalistyczne

mocarstwa dzieliły i jeszcze raz dzieliły kulę ziemską między siebie.

Ten sam system, który stworzył pierwszą wojnę światową nadal panuje i tworzy nowe wojny na całym świecie.

Potęga

Stany Zjednoczone, największe kapitalistyczne państwo nadal posiada ogromną potęgę i próbuje dominować na świecie. Stany robią to przez instytucje takie jak Bank Światowy, Międzynarodowy Fundusz Walutowy (MFW), NATO oraz ONZ.

Jeżeli biedne kraje nie dostosowują się, to USA grozi wycofaniem pożyczek bankowych, zaprzestaniem wysyłania pomocy finansowej, wprowadzeniem granic cłowych, wycofaniem kontaktów i współpracy dyplomatycznej.

W końcu USA są gotowe stosować brutalną przemoc militarną w celu obrony swoich gospodarczych i strategicznych interesów.

Dlatego Stany w 1991 roku atakowały Irak. W tej wojnie nie chodziło o pokój i demokrację (czego dowodzi fakt, że i Irak i Kuwejt zostały dyktaturami po interwencji USA), tylko o zapewnienie dostawy ropy naftowej dla Zachodu.

Obszar ten był wiele razy powodem konfliktu, wojen i interwencji - wszystko w celu zapewniania bossom zachodnim dostępu do taniej ropy.

Dzisiaj prezydent USA Bill Clinton może zagrozić użyciem siły, żeby trzymać łożyskowe państwa pod kontrolą i żeby nie sprzeciwiały się interesom Stanów.

Natomiast interpretacja, że Stany zawsze dostają tego czego chcą, byłaby błędna.

Interwencja USA w Somalii na początku lat 1990-tych ponosiła klęskę. Nie potrafiła w ogóle zatrzymać walk, które miała powstrzymać i spowodowała śmierć

tysięcy ludzi.

Tym razem nikt nie popierał planowanej interwencji USA w Iraku, oprócz "lewicowego" rządu Tony'ego Blair'a w Anglii.

Warto pamiętać, że Stany Zjednoczone nie są jedynym mocarstwem imperialistycznym. Japonia, Niemcy, Chiny i Rosja też walczą o własne interesy ekonomiczne i polityczne na całym świecie.

iczne i polityczne na całym świecie.

Mocarstwa imperialistyczne są jak "wrodzy bracia".

Pomimo tego, że chcą zachować kapitalistyczny system broniąc go przed jakimkolwiek buntem ze strony pracowników, prowadzą oni także bezwzględne współzawodnictwo między sobą.

Dobrym przykładem tego jest fakt, że bezpośrednio po Rewolucji Październi-



Początek nowej pogoni za ropą ma miejsce na obszarze wokół Morza Kaspijskiego, części byłego Związku Radzieckiego. Spodziewano się, że miliony baryłek ropy dziennie w końcu wyptynie z tego regionu, rywalizując z Bliskim Wschodem jako największym producentem ropy na świecie.

Wszystkie gigantyczne firmy naftowe świata - Exxon, Arco, Shell i British Petroleum - chcą przechwycić część zysków, które można będzie zarobić. Może to tylko zwiększyć niestabilność w tym regionie.

je powstrzymać nawet wtedy kiedy kraje, które atakują są rządzone przez okrutnych dyktatorów jak Saddam Hussein w Iraku.

Każda klęska imperialistów oraz multikorporacji osłabia właśnie te mocarstwa, może pomóc i dać otuchę tym, którzy z imperializmem walczą.

“Syndrom Wietnamski”

Klęska ataku USA na Wietnam stworzyła tak zwany “Syndrom Wietnamski”, który oznacza, że amerykańska klasa panująca strasznie się bała poniesienia podobnej klęski przez przynajmniej dwie dekady.

Ale jednocześnie popieramy uciskanych w krajach jak Irak i Wietnam aby się zorganizowali i obalili swoich władców.

Zeby na zawsze zakończyć wojny, przemoc, i przelew krwi musimy obalić system kapitalistyczny, który to wszystko powoduje.

Słowa rewolucjonistki Róży Luksemburg, napisane ponad 80 lat temu nadal dziś są prawdą.

Napisała, “Mamy przed sobą wybór: zwycięstwo imperializmu i upadek wszystkich kultur, lub zwycięstwo socjalizmu [proszę zauważyć naszą definicję pod tytułem gazety na pierwszej stronie], zwycięstwo międzynarodowej klasy pracowniczej świadomie atakującej imperializm i jego metodę: wojnę”.

Opracował Alexander Robin

kowej w Rosji od razu weszły oddziały wojsk 14 państw w celu pomocy kontrrewolucyjnej Białej Armii i zniszczenia rewolucji.

Innym dobrym przykładem pokazującym to, jest patrzenie na sposób w jaki kraje Europy uczestniczyły w wojnie w byłej Jugosławii. Zmieniały one strony, i popierały różne klasy panujące w zależności od własnych, obecnych interesów.

Wszystkie czynniki, które tworzyły powtarzające się kryzysy na Bliskim Wschodzie widać dziś w innych częściach świata.

Przeciw interwencji

Socjaliści, tacy jak my, zawsze sprzeciwiają się imperializmowi i patrzą na walkę z kapitalizmem i z imperializmem jako na jedną i tę samą walkę.

Jesteśmy przeciw wszystkim mocarstwom imperialistycznym wtedy kiedy dokonują interwencji, także kiedy twierdzą, że interwencja jest “humanitarna”.

Te mocarstwa zawsze bronią jedynie własnych interesów ekonomicznych, strategicznych lub politycznych.

Dlatego zawsze jesteśmy za tym aby

Niemcy:

Ruch studencki większy niż w 1968 roku

Największy ruch studencki od lat 1960-ych ma miejsce obecnie w Niemczech. W końcu listopada studenci demonstrowali w różnych miastach: 15 tys. we Frankfurcie, 10 tys. w Berlinie i 50 tys. w Bonn. W Bonn manifestacja nie była wynikiem krajowej mobilizacji, studenci przybyli z centralnych Niemiec. W tym samym dniu 5 tys. marszerowało w Kilonii oraz 3 tys. w Ragensburgu na południu.

Wiele spraw zaogniło ten protest. Złotczenie, kiepskie usługi w bibliotekach, groźba płatnej nauki i rządowe plany ograniczenia dostępu do uniwersytetów są głównymi przyczynami.

Studenckie strajki i demonstracje są tak popularne, że nawet rządząca chadecja powstrzymuje się od krytyko-



wania ich.

Kanclerz Helmut Kohl próbuje zrzucić

Bankructwo ideowe socjaldemokracji

Socjaldemokracja jest zbitkiem słów "socjalizm" i "demokracja". Tego rzeczownika nie używa się już jednak w tym sensie (socjalizm i demokracja) mając na myśli partie lub ludzi reprezentujących kierunek socjaldemokratyczny.

Absolutnie nie jest on socjalistyczny, tzn. nie jest zwolennikiem rewolucji robotniczej. Socjaldemokraci są za demokracją, ale demokracją parlamentarną i tym co idzie razem z nią; wolnym rynkiem i własnością prywatną. Jest to więc demokracja, z której korzysta tylko mały procent uprzywilejowanych warstw, a reszta społeczeństwa systematycznie ubożeje.

Ale ta definicja socjaldemokracji nie zawsze była prawidłowa. Przecież tego terminu używali Marks i Engels, a Lenin i bolszewicy odrzucili nazwę Socjaldemokratyczna Partia Robotnicza Rosji dopiero w 1917 roku.

Spróbuję przedstawić przyczyny, dla których duże partie socjaldemokratyczne przekształciły teorię rewolucji w teorię kapitalistycznego państwa opiekuńczego.

W 1889 roku powstała Druga Międzynarodówka, w której od początku zaczęły się ścierać różne prądy.

Rewizjonizm Bernsteina

Nowo powstała Niemiecka Partia Socjalistyczna, SPD, w 1891 roku na zjeździe w Erfurcie ogłosiła rewolucyjny program, który stał się wzorcowym dla innych SD-i. Praktyka SPD stała się jednak coraz mniej rewolucyjna; w partii zdominowali parlamentarzyści i biurokraci związkowi, coraz bardziej wiążący się z instytucjami i porządkami kapitalizmu. Pojawił się w związku z tym nowy nurt: rewizjonizm marksizmu. Jego twórcą był jeden z przywódców SPD Edward Bernstein, który przedstawił wnioski o możliwości dojścia do socjalizmu drogą reform, negując jednocześnie przewrót państwa. Pojawienie się rewizjonizmu wywołało oburzenie wśród ortodoksyjnych marksistów, którzy słusznie uznali go za odejście od "Manifestu Komunistycznego" i zdradę proletariatu na rzecz utopii reformistycznej. Najlepszą krytykę Bernsteina wypracowała Róża Luksemburg.

Drugim rozłamem w socjaldemokracji okazał się zjazd SDPRR w 1903 roku, Kwestią, która mocno poróżniła Lenina z Martowem była kwestia organizacji partii. Ten rozłam ugruntował z czasem inne różnice: stosunki do parlamentu, wojny, rewolucji. Zwolennicy Lenina nazwali się bolszewikami, a martowcy mieńszewikami, nadal jednak spotykali się na zjazdach SDPRR.

Partie rewolucyjno-marksistowskie jako podstawową broń w swoim arsenale miały walkę klas i internacjonalizm czyli międzynarodową solidarność robotników. Były one jednak ukonstytuowane na zasadzie narodowej (partia rosyjska, niemiecka, francuska, itd.), powinny były one zająć stanowisko wobec własnych rządów w obliczu ewentualnej wojny światowej.

Patriotyzm

W 1914 roku wybuchła wojna, która stała się grobowcem nie tylko dla milionów żołnierzy, ale i grobowcem ideowym Drugiej Międzynarodówki. Oprócz bolszewików i paru innych organizacji główne pozostałe europejskie SD-yczne partie głosowały za kredytami wojennymi dla swoich rządów. Zdradziły internacjonalizm dla kapitalistycznego imperializmu i patriotyzmu narodowego. Dominujący nurt szowinistyczny wśród SD ogłosił wstrzymanie walki klas na okres wojny stojąc jak mur za własnymi rządami i przyzwalając na przelewanie robotniczej krwi dla interesów imperializmu (przyczyną wojny była chęć imperialistycznej ekspansji największych mocarstw). Partie SD (oprócz bolszewików) ogłosiły zaprzestanie agitacji rewolucyjnej, liderzy związkowi wstrzymali walkę o wyższe płace. Oddały pole krwiożerczemu kapitalizmowi walkowerem. To było wstrzymanie walki klasowej tylko z jednej strony - przyzwolenie na maksymalną eksploatację w celu jak najtańszej i największej produkcji na potrzeby wojenne, wzmocnienie pozycji kapitału.

Tak jawne przejście socjaldemokracji na stronę klas uprzywilejowanych spowodowało to, że bolszewicy przestali identyfikować się z tą nazwą. Z niemieckiej SPD wyodrębnił się odłam antywojenny, blisko bolszewikom i nazwał się Związkiem Spartakusa. Jego najwybitniejszym

działaczem była Róża Luksemburg. Tak komentowała zdradę SD:

"Z dniem 4.08.1914 roku aż do przyszłego zawarcia pokoju socjaldemokracja ogłosiła walkę klasową jako nieistniejącą. Z pierwszym grzotem armat Kruppa w Belgii Niemcy przekształciły się w cudowny kraj solidarności klasowej i społecznej harmonii. (...)

Wiadomo, że walka klasowa nie jest wynalazkiem socjaldemokracji, która mogłaby tę walkę dowolnie na jakimkolwiek odcinku wstrzymać na określony przeciąg czasu. Walka klasowa proletariatu jest starsza od socjaldemokracji, będąc najprostszym wytworem społeczeństwa klasowego wybucha wraz z narodzinami kapitalizmu w Europie. To nie socjaldemokracja poderwała dopiero nowoczesny proletariatu do walki klasowej, raczej ona sama została powołana do życia przez proletariatu, aby wnieść świadomość celu i łączność do różnych w czasie i przestrzeni fragmentów walki klas. A cóż takiego zmieniło się z chwilą wybuchu wojny? Czyżby przestała istnieć prywatna własność, wyzysk kapitalistyczny, panowanie klasowe? (...) Pokoju światowego nie mogą zapewnić reakcyjne plany w rodzaju międzynarodowych trybunałów rozjemczych kapitalistycznej demokracji, dyplomatycznych układów o "rozbrojeniu". (...) Imperializm, militarystyczny i wojenny nie da się usunąć i zahamować, dopóki klasy kapitalistyczne nieograniczenie rozciągają swe panowanie klasowe. Jedynym środkiem stawienia im skutecznego oporu i jedynym zabezpieczeniem pokoju światowego jest zdolność międzynarodowego proletariatu do politycznego działania i jego rewolucyjna wola rzućenia na szalę swej potęgi".

Socjaldemokraci nie dali odpowiedzi na pytania o możliwość zgładzenia imperializmu. Konsekwentnie lewicową politykę prowadziły jedynie Związek Spartakusa i bolszewicy dochodząc do wniosku, że skoro wojna przynosi korzyść tylko siłom imperializmu to trzeba przekształcić ją w wojnę domową w celu obalenia zbrodniarzy w myśl zasady "wróg jest we własnym domu".

Gdyby wszystkie partie SD w Europie stanęły na tym samym nieugiętym stanowisku nawołując do zwrócenie karabinów w stronę własnych elit rządo-

wych to doszłoby z pewnością do rewolucji w całej Europie i krwawa pierwsza wojna światowa nie miałaby miejsca.

Rewolucja Październikowa w Rosji była w dużym stopniu wynikiem pragnienia ludu zakończenia wojny, ale nie przetrwała w równie dużym stopniu wojnę, ponieważ była izolowana.

Rewolucyjne ruchy były w wielu krajach po I Wojnie Światowej, np. w Niemczech stworzono rady robotnicze i żołnierskie. SPD jednak aktywnie niszczyła rewolucję. Rozkład drugiej Międzynarodówki i jej kompromitacja w ogóle zahamowały przemiany rewolucyjne na Zachodzie, a bez nich przetrwanie rosyjskiej rewolucji było niemożliwe. Niemiecka SPD popierała wojnę cesarza Wilhelma przeciw bolszewikom i imperialistyczne zapędy w rokowaniach brzeskich.

Mieńszewicy, mimo że wchodzili obok bolszewików w skład SDPRR nazwali Rewolucję Październikową kontrewolucją stojąc po stronie burżuazyjnego Rządu Tymczasowego Kierieńskiego. Dla nich rewolucja skończyła się w lutym 1917 roku - wyborami do parlamentu,

który wyrażał interesy tylko kapitalistów. Mieńszewicy twierdzili, że parlament kontrolują za pomocą rad, które były drugim ośrodkiem władzy, ale nie popierali przejścia przez rady całej władzy.

Lew Trocki powiedział w dniach rewolucji: "Rady są najdoskonalszymi przedstawicielami ludu - doskonałe w swym doświadczeniu rewolucyjnym, w swych ideałach i celach. Oparte bezpośrednio o armię w okopach, o robotników w fabrykach i chłopów na roli, są one kręgosłupem rewolucji."

Tuż po Rewolucji Październikowej na drugim Zjeździe Rad bolszewicy uzyskali większość głosów, w dodatku mieńszewicy i prawe skrzydło eserowców zrzekli się miejsc w radach - żądając stworzenia koalicji z Rządem Tymczasowym. Riposta Trockiego była krótka: "Jest tylko jedna możliwa koalicja - koalicja robotników, żołnierzy i najbiedniejszych chłopów".

Państwo opiekuńcze

Od I Wojny Światowej udział w parlamencie stał się dla socjaldemokracji wyznacznikiem i miarą sukcesu. Hasło rewolucji zupełnie zniknęło zastąpione przez ideę "kapitalistycznego państwa opiekuńczego".

Najlepszym przykładem współczesnej SD jest w Polsce Unia Pracy wraz z wszystkimi jej przywódcami. Unia Pracy to mieńszewicy końca XX wieku - z tą różnicą, że w UP nie istnieje żadna tradycja rewolucji jak u mieńszewików, którzy zdradzili ją potem bezpowrotnie.

Niemniej i tu widać oportunizm i ograniczanie się do legalnych działań, wchodzenie w ugodę, sojusze i porozumienie z partiami antypracowniczymi.

Tak jak socjaldemokracja 80 lat temu uważała, że najważniejsze są wybory parlamentarne, tak uważa i dziś. Odeszła ona od marksizmu twierdząc, że musi istnieć machina państwa, która reguluje stosunki między ludźmi i że w tej machinie mogą się znaleźć tylko nieliczni wybrańcy, którzy reprezentują społeczeństwo. Tymczasem parlament wcale nie jest gwarantem demokracji i nie odzwierciedla oczekiwań pracowników lecz tylko szefów biznesu. Współczesność to walka pomiędzy pracą a kapitałem. Dopóki nie dokona się rewolucja, kapitał będzie ostatecznym zwycięzcą. Nie oznacza to negowania walki nierewolucyjnej, na polu ekonomicznym. Każda wywalczona przez pracowników podwyżka płac jest ich zwycięstwem, ale dopóki nie odbiorą oni kontroli kapitalistom to zwycięstwo nie będzie pełne. Dlatego niemożliwa w systemie kapitalistycznym jest wielka poprawa warunków życiowych, co mówi Unia Pracy - z wyjątkiem nieustannego bogacenie się biznesmenów.

Prawdziwi rewolucjoniści nie odrzucali walki parlamentarnej na gruncie kapitalizmu, ale traktowali ją jako możliwość agitacji na rzecz masowego, pozaparlamentarnego działania. Rewolucja dokonuje się zawsze w miejscach pracy i na ulicy - nigdy za murami parlamentu. Rewolucjoniści parlamentarni utrzymywali kontakt z masami i działali w ich interesie. Karl Liebknecht (współpracownik Róży Luksemburg) w 1917 roku z trybuny Reichstagu mówił, żeby żołnierze i robotnicy skierowali broń przeciwko rządowi niemieckiemu prowadzącemu wojnę.

Tradycyjnie SD na całym świecie zwracała uwagę na darmową służbę zdrowia i edukację jako podstawę równości szans dla wszystkich obywateli a propos zdrowia i dostępu do wiedzy. Jednak gdy SD-ci wchodzi do rządu to uwarunkowania wolnego rynku i konkurencyjność gospodarki mają dla nich pierwszeństwo i zmuszają ich do prowadzenia podobnej polityki co rządy prawicy. Można tu podać mnóstwo przykładów. Szwecja przez wiele lat była uznawana za modelowy przykład państwa opiekuńczego. Ostatnio rządzący szwedzcy socjaldemokraci dokonali cięć socjalnych i przyznali, że wpadli w "ekonomiczne bagno". Partia Pracy Tony'ego Blaira w Wielkiej Brytanii wprowadziła nie dawno temu płatną edukację na uniwersytetach, odebrała samotnym matkom zasiłek i kontynuuje politykę "Europejskiej forticy", tj. bardzo restrykcyjną wobec niechcianych imi-

grantów.

Gdy w 1981 roku Mitterrand wygrał z Giscardem d'Estaingem wybory prezydenckie obiecując zahamowanie inflacji czy rozbrojenie atomowe to całą noc na placu Bastylli trwała zabawa przy strugach szampana. Mitterrand wprowadził jednak metodę zaciskania pasa i cięć budżetowych. Wprowadził "modernizację" przemysłu i zamknął wiele fabryk. Bezrobocie wzrosło do 2,5 mln. ludzi, a płace zostały zamrożone. PSOE (socjaldemokracja hiszpańska) po śmierci Franco tworzyła rząd z Felipe Gonzalesem na czele, który obiecywał lekkie reformy. Popierał wielki biznes, deklarował chęć wejścia do EWG i NATO, a walcząc z bezrobociem podniósł je do 3 milionów.

Wracając do Polski to Unia Pracy marudzi o tworzeniu "kapitalizmu z ludzką twarzą", przy tym nie popiera strajków, ponieważ burzą one mit o narodowym interesie.

Naszą polityką jest oddzielenie pracowników od wyzyskiwaczy bez względu na to czy są oni Polakami, Niemcami czy Koreańczykami.

Unia Pracy godzi się z teorią wieczności kapitalizmu. Mimo, że jest za liberalizacją aborcji czy odrzuceniem konkordatu to jedyne co robiła w tej sprawie to zbierała podpisy pod petycjami. Piotr Ikonowicz z PPS-u zdobył się tylko na dwuminutowe milczenie potępienia konkordatu w Sejmie (i tak dobrze, że odważył się nie zgodzić z resztą SLD).

Zdaniem "Solidarności Socjalistycznej" strajki i wychodzenie na ulicę są sto razy skuteczniejsze i bardziej wyrażające nastroje społeczne niż parlament. Kiedy mają miejsce strajki i demonstracje biorą w nich udział też ludzie o socjaldemokratycznych poglądach. Jesteśmy za konkretną współpracą z nimi w takich ruchach.

Lenin kiedyś określił brytyjską Partię Pracy jako kapitalistyczną partię pracowniczą. To znaczy, że najczęściej mają związek z pracownikami, którzy uważają socjaldemokrację za swoją partię. Ale socjaldemokraci nigdy nie spełniają oczekiwań pracowników, ponieważ sednem ich polityki jest obrona kapitalizmu. Dlatego ważne jest dla nas przyciągnięcie najbardziej lewicowych ludzi z socjaldemokratycznych partii, przekonywanie ich do rewolucyjnej polityki i stworzenia rewolucyjnej partii pracowniczej.

Robert Borowski

50 lat tradycji Między- narodowego Socjalizmu

Tony Cliff jest działaczem rewolucyjnym od 65 lat. Działał w ruchu trockistowskim w Palestynie, Irlandii i Wlk. Brytanii. Jest jednym z założycieli Socialist Workers Party (Wlk. Bryt.) i tendencji międzynarodowego socjalizmu. Cliff jest autorem książki p.t. "Państwowy kapitalizm w Rosji" (którą można zamówić u nas) i wielu innych książek. Drukujemy część wywiadu z nim, zrobionego dla International Socialist Review USA w związku z pięćdziesiątą rocznicą jego wypracowania teorii państwowego kapitalizmu.

Jaka była geneza teorii państwowego kapitalizmu? Co spowodowało, że zakwestionowałeś poprzednią teorię marksistowską?

TC: Zostałem trockistą w 1933r. Teoria państwowego kapitalizmu jest rozwinięciem postawy Tockiego. Nacisk na internacjonalizm, na niemożliwość socjalizmu w jednym kraju, na samowyzwolenie się klasy pracowniczej i na reakcyjną rolę stalinowskiej biurokracji - wszystkie te rzeczy są podstawowe dla stanowiska Trockiego, i poprzez niego także dla naszej teorii.

Ale na koniec Drugiej Wojny Światowej perspektywy przedstawione przez Trockiego nie zostały zrealizowane. Trocki pisał, że jedno jest pewne; to, że stalinowska biurokracja nie przetrwa wojny. Albo zostanie ona obalona przez rewolucję albo przez kontrewolucję. Kiedy wojna się skończyła w 1945r, James P. Cannon, lider amerykańskiej Socialist Workers Party, przypomniał słowa Trockiego. Stalinowska biurokracja jeszcze istniała. Był to dla niego dowód, że wojna się nie skończyła!

Założenie było takie, że upadek stalinowskiej biurokracji stanowi fantastyczne możliwości dla ruchu trockistowskiego, dla Czwartej Międzynarodówki. Jednak biurokracja nie tylko nie upadła, lecz rozszerzyła się. Stalinizm rozpowszechnił się na Polskę, Czechosłowację, Rumunię, Węgry, Jugosławię, Bułgarię, Albanie, Niemcy

wschodnie i na Chiny.

Zatem wówczas stalinizm miał ogromną siłę i musieliśmy zdawać sobie z tego sprawę.

Albo rozumiesz marksizm jak talizman, jak ciepły płaszcz, który chroni od żywiołów, pod któ-

rym możesz się schować, albo widzisz marksizm jako stosujący się do tego, co się dzieje w prawdziwym świecie. A jeśli teoria jest w konflikcie z rzeczywistością, to coś jest nie tak - nie z wydarzeniami, lecz z teorią.



Będąc "ortodoksyjnym" trockistą byłem zbulwersowany, że perspektywy w ogóle nie pasowały do rzeczywistości.

Przyjechałem do Wlk. Brytanii m.in., żeby pisać książkę o Europie Wschodniej. Było dla mnie oczywiste, że Europa Wschodnia jest przedłużeniem stalinowskiego reżimu w Rosji: państwowa własność, ten sam plan, to same państwo.

To spowodowało problem. Niektórzy towarzysze Czwartej Międzynarodówki uniknęli go. Na przykład, Ernest Mandel, jej przodujący teoretyk, pisał w 1948 roku, że Rosja jest państwem robotniczym a wschodnioeuropejskie kraje są kapitalistyczne. Nie miało to sensu - albo wschodnioeuropejskie kraje były państwami robotniczymi albo Rosja nim nie była. Nie możliwe było to i tamto jednocześnie.

A więc jeśli wschodnioeuropejskie kraje są państwami robotniczymi, nasuwa się nam wiele wniosków.

Po pierwsze - sedno marksizmu, że wyz-

wolenie pracowników jest dziełem klasy pracowniczej, nie ma tutaj zastosowania. Pracownicy nie grali żadnej roli w założeniu reżimów stalinowskich. Nawet w Chinach, chińska klasa robotnicza nigdy nie odzyskała sił po ogromnych klęskach lat 1925-27, i nie grała żadnej roli w założeniu reżimu Mao. Więc jeśli akceptowałeś fakt, że Chiny i Wschodnia Europa są państwami robotniczymi - klasa robotnicza nie jest kluczowa.

Jeśli klasa robotnicza nie jest kluczowa, pojęcie, że idee są kluczowe jest absolutnie śmieszne. Po co idee jeśli masz czołgi? Tak więc wycofujesz się z pojęcia klasy pracowniczej jako aktora w historii. Wycofujesz się z tego, że idee marksizmu są ważnym czynnikiem.

To jest jedna alternatywa.

Możesz także powiedzieć, że coś jest nie tak z teorią. Im bardziej jesteś przekonany do podstawowych marksistowskich idei, tym bardziej jesteś gotów wyrzucić za burtę rzeczy, które są drugorzędne wobec tych idei. Jeśli naprawdę jesteś co do nich przekonany, możesz stać twarzą w twarz z rzeczywistością. Był to bardzo trudny okres. Przez ponad miesiąc nie spałem przechodząc od starej teorii do nowej.

Dziewięćdziesiąt procent rozwoju jakiejś teorii nie stanowią odpowiedzi lecz pytania. Jeśli już raz zadasz pytania, możesz widzieć nowe teoretyczne możliwości. Pytasz dlaczego Trocki przyjął za pewnik, że stalinowska biurokracja nie przetrwa wojny? Dlaczego Trocki przyjął za pewnik, że Rosja jest państwem robotniczym? Trocki zdefiniował Rosję jako państwo robotnicze z powodu formy własności, państwowej formy własności, zniesienia własności prywatnej. W Manifestie Komunistycznym Marks zdefiniował komunizm jednym zdaniem; "zniesienie własności prywatnej". Co więcej, państwowa własność powstała na skutek rewolucji proletariackiej.

Następnie nasuwa się pytanie: jaki jest stosunek pomiędzy formą własności i stosunkami produkcji? Marks napisał krytykę Proudhona w "Nędzy filozofii", w której mówi, że Proudhon definiuje kapitalizm jako własność prywatną. Potem Marks mówi, że własność prywatna jest abstrakcją prawną ponieważ własność prywatna istniała w niewolnictwie, feudalizmie i kapitalizmie.

Forma jest własnością prywatną, ale treść, stosunki społeczne, są inne. A więc jeśli forma i treść nie są ze sobą połączone i możesz mieć własność prywatną w kapitalizmie lub w niewolnictwie, to możesz mieć również kapitalizm z prywatną własnością albo własnością państwową.

Trzeba patrzeć na to historycznie, rzecz jasna. Pańszczyzna zwykle jest łączona z panem dworu, i z chłopami

pańszczyźnianymi wokół dworu. Ale była też pańszczyzna na ziemi Kościoła Katolickiego, która stanowiła jedną czwartą całej ziemi w Europie. Na tej ziemi kościelnej chłopcy byli również chłopami pańszczyźnianymi. Własność kościelna była nazywana ojcowizną biednych [patrimonium pauperum]. Tymczasem nie była ona własnością prywatną. Tak więc sama forma własności nie ma tu zastosowania.

Co więcej Trocki tłumaczył dlaczego sądził, że biurokracja była taka niestabilna. Uważał, że były wciąż dwie siły w Rosji: klasa pracownicza walcząca o własność państwową i siły kapitalizmu, walczące aby przywrócić własność prywatną. Z tego powodu wierzył, że biurokracja nie ma stabilnej bazy. W dodatku Trocki zakładał, że biurokracja pojawiła się, jak mówił, w procesie dystrybucji.

Mówił, że kiedy jest kolejka potrzebujesz kogoś do jej kontrolowania, a żandam, który kontroluje kolejkę nie zapomni o sobie. Źródłem kolejki jest niedostatek. Ale teoretycznym pytaniem, które musi być zadane jest: dlaczego niedostatek istnieje?

“W Rosji potrafią wysłać ludzi na księżyc ale nie potrafią budować wystarczającej liczby mieszkań”

W Rosji potrafią wysłać ludzi na księżyc ale nie potrafią budować wystarczającej liczby mieszkań. Jeśli położono by nacisk na mieszkalnictwo, na dobra konsumenne, byłoby mniej niedostatku. Biurokracja decyduje o tym jak rozdzielić mieszkania, odzież i żywność. Przedtem jednak biurokracja pojawia się też przy decyzjach o tym czy produkować mieszkania, czy produkować maszyny, ciężki przemysł, czołgi i samoloty. Tak więc biurokracja pojawia się nie tylko w procesie dystrybucji ale także w procesie produkcji.

Następnym pytaniem, które się pojawia teoretycznie jest: dlaczego priorytetami są ciężki przemysł, militarystyka?

Potrafią wystrzeliwać Sputniki a nie można dostać dobrych żyletek. Skąd pochodzą te priorytety? Czy dlatego, że Stalin był takim ucieleśnieniem zła, że nie chciał, żeby ludzie mogli czerpać przyjemności z dóbr konsumenne? To nic nie tłumaczy.

Trocki mówił, że biurokracja jest pasożytem, zakładając, że nie ma dynamizmu w produkcji. Ale jeśli taki dynamizm istnieje, musi być jakiś inny powód dlaczego pracownicy są uciskani. Marks dowiódł w *Kapitale*, że anarchia kapitalistycznej produkcji jest drugą stroną tyranii pojedynczego przedsiębiorstwa. Ponieważ kapitaliści konkurują ze sobą, aby przetrwać muszą

akumulować. Aby akumulować muszą coraz bardziej wyzyskiwać pracowników. Tak więc anarchia i tyrania stanowią dwie strony tego samego medalu.

Co było drugą stroną tyranii Stalina? W obliczu jakiej anarchii stanął Stalin? Anarchią tą był nacisk światowego kapitalizmu, a presja światowego kapitalizmu w owym czasie miała głównie militarne formy. Tak więc doszedłem do wniosku, że te same prawa o których Marks mówił dla pojedynczego kapitalistycznego przedsiębiorstwa miały zastosowanie do Rosji jako kapitalisty, jako podjedynczej jednostki kapitalistycznej.

Określenie *państwowy kapitalizm* najlepiej pasuje do tej rzeczywistości.

W jaki sposób ta nowa teoria przyczyniła się do wyjaśnienia impasu ruchu trockistowskiego?

Teoretyczny przełom, który dał państwowy kapitalizm był ważny. Stało się dla nas od razu jasne, że prognozy Trockiego były błędne. Nie było dużej przestrzeni dla rewolucjonistów. Sami staliści wypełniali bardzo dużą przestrzeń, a jednocześnie stalinizm dał pośrednie poparcie, na ogromną skalę, reformizmowi. Reformizm także miał solidne poparcie ponieważ trwał powojenny boom. Tak więc było oczywiste, że w najbliższej przyszłości stalinizm z jednej strony a reformizm z drugiej zamknęły drogę przed nami. To było przynębiające, ale musieliśmy stawić czoło rzeczywistości i rozwinąć realistyczne perspektywy. Oznaczało to zbadanie natury samego stalinizmu, aby znaleźć korzenie jego zniszczenia, a tak samo z reformizmem.

“... w 1956 roku kiedy miała miejsce Węgierska Rewolucja nie spałem cztery noce słuchając radia”

Pamiętam jak w 1956 roku kiedy miała miejsce Węgierska Rewolucja nie spałem cztery noce słuchając radia. Było to potwierdzeniem, że stalinizm nie był monolitem, że znajdował się tam konflikt klasowy, że pracownicy powstawali.

Między trockiści, którzy udzielali jakiegoś krytycznego poparcia stalinizmowi upadli. My przetrwaliśmy ponieważ nasza zasadnicza teoria była prawdziwa. Zrobiliśmy mnóstwo błędów, małych błędów, ale ogólna orientacja była prawdziwa. Po 50 latach czujesz się z tego dość zadowolony. Jeśli teoria jest potwierdzona, daje ci siłę do kontynuowania walki. Tak więc nasi towarzysze są bardzo pewni siebie co do swoich idei, bardzo walczący, ponieważ nasza teoria wytrzymała największą

próbę, próbę czasu, próbę historii.

Jakie wnioski powinni wyciągnąć rewolucjoniści z wielkich zmian w stalinizmie i kapitalizmie w ostatnich latach?

Upadek stalinowskich reżimów w Rosji oraz Europie Wschodniej w 1989 roku otworzył ogromną przestrzeń dla rewolucyjnego socjalizmu na całym świecie. Wstrząs po tym upadku był ogromny dla światowego ruchu stalinowskiego. W niektórych przypadkach partie komunistyczne praktycznie rozpadły się.

Gdzie indziej komunistyczne partie mają dużo większe wpływy, są dużo większe. W RPA, we Francji, we Włoszech, komunistyczne partie stały się zwolennikami rynku i prywatyzacji. Nie różnią się od partii prawicowej socjaldemokracji. W tym samym czasie gdy nastąpiło otwarcie z powodu upadku stalinizmu, dużo przestrzeni zostało otwartej przez kryzys w światowej socjaldemokracji, reformizmie.

Od czasu wojny do wczesnych lat 1970-ych, mieliśmy najdłuższy boom w historii kapitalizmu. Wówczas reformistyczne partie dokonywały reform.

“Chodzi o to jak budować mosty do tych ludzi, którzy zgadzają się z tobą częściowo ale nadal nie zgadzają się w innych kwestiach”

Gdy Lenin mówił, że jedynym sposobem na osiągnięcie reform jest walka rewolucyjna, dotyczyło to Rosji w 1905r. Nie dotyczyło to Anglii w 1950-ych, 1960-ych czy 1970-ych. Nie dotyczyło to Europy od czasu wojny. Nie dotyczyło to na długi okres Stanów Zjednoczonych. Pracownicy osiągnęli reformy bez rewolucyjnej walki. Ale droga reform zamyka się. Jest dużo trudniej osiągnąć reformy dziś niż, powiedzmy, 10 lat temu. Jest to jeden z powodów, dla których reformistyczni liderzy obiecują mniej niż kiedyś i przesunęli się daleko na prawo.

Jednocześnie jednak pracownicy nie mają pewności siebie, że mogą osiągnąć reformy poprzez rewolucyjną walkę. Nie mają też pewności siebie w osiągnięciu reform przez metody reformistyczne. Dlatego istnieje tak wysoki stopień apatii oraz bardzo sprzeczna świadomość. Jest dużo gniewu ale jednocześnie brakuje tej pewności siebie. Chodzi o to jak budować mosty do tych ludzi, którzy zgadzają się z tobą częściowo ale nadal nie zgadzają się w innych kwestiach.

(Drugą część wywiadu wydrukujemy w następnym numerze)

Kapitalizm = klęska dla środowiska

Konferencja ekologiczna w Kioto w grudniu potwierdziła, że światowy system ekonomiczny prowadzony zgodnie z interesami wielkiego biznesu nie może skutecznie chronić się przed groźbą katastrofy ekologicznej.

Czołowi politycy byli wśród 10 tys. przedstawicieli 159 państw, którzy dyskutowali o zagrożeniu dla świata jaką tworzy wzrost średniej temperatury dzięki "efektowi cieplarnianemu".

Prawie każdy rząd i naukowiec na świecie zgadza się, że zagrożenie jest realne.

Wzrastający poziom niektórych gazów, przede wszystkim dwutlenku węgla, jest główną przyczyną. Te gazy pozwalają na wpuśczenie ciepła od słońca do atmosfery ziemi ale, tak jak szkło w cieplarni, nie pozwalają żeby uciekło.

Skutek wzrastającego poziomu emisji dwutlenku węgla, z przemysłu, elektrowni i samochodów jest to, że średnia temperatura na ziemi wzrasta.

Na dłuższą metę skutki mogą być katastrofalne. Nikt nie wie dokładnie co się stanie jeśli proces ten nie zostanie zahamowany, ale naukowcy mówią, że topnienie lodowców i rozszerzanie się wód oceanów spowoduje niszczące powodzie w nisko położonych krajach jak Holandia czy Bangladesz. 80 proc. ziemi na wyspach na Pacyfiku może znaleźć się pod wodą. Zmiany klimatyczne mogą doprowadzić do tego,

że nastąpi nowy okres lodowy w północno-zachodniej Europie. Obszary ziemi, na których uprawia się dziś plony mogą stać się pustyniami.

Rozwiązanie jest proste. Trzeba ograniczyć emisję dwutlenku węgla do atmosfery. USA jest tu największym winowajcą. Gospodarka amerykańska została zbudowana na podstawie tanich źródeł energii, szczególnie ropę. Jest ona odpowiedzialna za 22 proc. światowej emisji gazów cieplarnianych.

Na Szczycie Ziemi w Rio pięć lat temu USA obiecały, że emisja dwutlenku węgla zostanie zredukowana do roku 2000 do poziomu z roku 1990. Zamiast tego prognozy teraz mówią o tym, że emisja w USA wzrośnie o 14 proc. do nowego tysiąclecia.

Amerykański wielki biznes dowodzony przez firmy związane z ropą jak Exxon prowadzi ostrą kampanię przeciwko emisji. Kongres (parlament) amerykański jest także przeciwnikiem ograniczeń. Koalicja Globalnego Klimatu, zrzeszenie amerykańskiego biznesu zostało założone aby zniszczyć wszelkie próby zmuszenia firm do ograniczenia emisji dwutlenku węgla. Koalicja dała ok. 80 milionów dolarów Partii Demokratycznej i Republikańskiej aby osiągnąć swój cel.

Clinton wysłał wice prezydenta Al'a Gore'a do Kioto aby uzgodnić umowę, która pozwoli na kontynuację

niszczenia Ziemi.

Umowa mówi, że bogate kraje mają zredukować swoją emisję o średnio 6 proc. w latach 2008 i 2012. Ale kluczowe klauzule pozwalają na rozwój globalnego "rynku zanieczyszczenia". To pozwoli firmom i krajom kupić "kredyty" od krajów, które obcięły swoją emisję zamiast ograniczyć swoją.

Nawet to jest za dużo dla amerykańskich kapitalistów. Frank Murkowski, przewodniczący senackiej komisji ds. energii powiedział, że umowa będzie przyjęta już "martwa" w Kongresie.

Gore powiedział, że "wolne rynki i wolne umysły" są najlepszym sposobem wygrać bitwy przeciwko wzrastającej temperaturze ziemi. Przeciwnie. Nieograniczony wielki biznes i zamknięte umysły, które papugują jego żądania spalą ziemię jeśli my ich nie powstrzymamy.

ZAPRASZAMY NA NASZE SPOTKANIA

Kontakt z nami:

tel. 847 27 03 (Wwa)

tel. 621 857 (Darek, Szczecin)

tel. 877 77 98 (Piotr, Poznań)

tel. 62 93 54 (Wojtek Płock)

Wiadomości o Solidarności Socjalistycznej

1997 był dobrym rokiem kiedy chodzi o sprzedaż rewolucyjnych gazet. W jedną sobotę sprzedaliśmy 34 gazety przez godzinę.

Niezadowolone z rządem Buzka już widać. 13 grudnia mieliśmy "uliczne spotkanie" z plakatami i tubą.

Skandowaliśmy takie hasła jak: "Lewica przeciw stanowi wojennemu", "Precz podwyżkami rządu", "Ani PRL ani rynek". W grudniu mieliśmy również otwarte spotkanie p.t. "Dyskryminacja homoseksualistów - homofobia - co to jest i jak z tym walczyć. Była żywa dyskusja.

Rozpoczęliśmy nowy rok z świeżymi naklejkami (p. s.12) i spotkaniem o rewolucji i przemocy.

ŻYCZYMY AKTYWNEGO NOWEGO ROKU!

Socjalizm oddolny -98

Warszawa 28.-29. marca

- * 150 lat Manifestu Komunistycznego - czy jest nadal aktualny?
- * 1968 roku: kiedy pracownicy i studenci dali cios staremu porządkowi
- * 1968 roku w Polsce i Czechosłowacji: walka z antysemityzmem i stalinizmem
- * Jak stworzyć lewicową alternatywę do Buzka i Millera.

Chcesz więcej informacji? Napisz do nas!

Nasza literatura

Państwowy kapitalizm w Rosji

Tony Cliff

cena: 3 zł.

Koniec socjalizmu?

Bez tej książki nie można zrozumieć zmian po roku 1989. Co stało się w Rosji po 1917r.? Na czym polegała stalinowska kontrewolucja? Czy jest stalinizm? Czy upadek reżimów "realnego socjalizmu" jest dowodem na to, że socjalizm nie sprawdził się, że "wprowadzenie kapitalizmu" jest jedyną drogą dla wskrzeszenia wschodnio-europejskich społeczeństw? Na to i szereg innych ważnych dla lewicy pytań stara się odpowiedzieć w swojej książce Tony Cliff. Wymienia on, streszcza i krytykuje wszystkie ważniejsze teorie na temat Rosji i przedstawia własną, określającą ZSRR jako formę państwowego kapitalizmu.

Solidarność: od Gdańska do stanu wojennego

C. Barker i K. Weber, cena: koszt ksera
Pierwsza książka po grudniu 1981 roku analizująca NSZZ "Solidarność". Autorzy mówią o korzeniach ruchu i argumentują, że powodem jego klęski była wiara w kompromis z władzą.

W jaki sposób przegrano rewolucję?

Chris Harman

cena: 2,5 zł.

Analiza rewolucji rosyjskiej 1917 roku oraz kontrewolucji stalinowskiej.

List otwarty do Partii

Jacek Kuroń i Karol Modzelewski
cena: koszt ksera

Rewolucyjna analiza ustroju stalinowskiego w Polsce za którą autorzy zapłacili pobyt w więzieniu.

Marxizm w działaniu

Chris Harman

cena: 1,5 zł.

Harman pokazuje, że marksizm nie jest ani nudny ani trudny. Daje prostą analizę historii ludzkości, walki klas, kryzysów ekonomicznych, imperializmu, opresji kobiet itp. Pokazuje jak walczyć z kapitalizmem i tworzyć alternatywę nowego społeczeństwa.

Czym jest socjalizm oddolny?

John Molyneux

cena: 2,5 zł.

W jaki sposób można zmienić świat? Co

myślą socjaliści o religii, wojnie, terroryzmie, klasach, przestępczości, rodzinie? O przyszłym socjalistycznym społeczeństwie

"Solidarność Socjalistyczna": 70 gr.

Nr 2: Reformy, Bóg a nauki, Opresja kobiet

Nr 3: Bałkany, Październik 1917, AIDS

Nr 4: Aborcja, Marks, Rynek, Zaludnienie?

Nr 5: 1968r, Malcolm X, Holocaust, Kuba

Nr 6: Chile 73, Feminizm, Klasy, Hitler

Nr 7: Liderzy związkowi, Prawo, Rasizm

Nr 8: Imperializm, Niemcy -23, Przemoc

Nr 9: Trocki, Klerikalizm, NATO, Rasizm

Nr 11: List otwarty, Ludzka natura, 3. Świat

Nr 12: Rwanda, Nigeria, Irlandia, Aborcja

Nr 13: Faszizm, Portugalia, Polska 1980

Nr 14: Jezus, Terroryzm, Hiszpania 1936-7

Nr 15: Anarchizm, Socjalizm, Głód, Geny

Nr 16: Holocaust, Czeczenia, Narody

Nr 17: Szkota, Globalizacja, Kryzysy

Nr 18: Homoseksualizm, Seksizm, USA

Nr 19: II wojna świat., Wietnam, Chiny

Nr 20: Seks, Ameryka Łac., Faszizm

Nr 21: Antysemityzm, Kara śmierci, Plan

Nr 22: Próby nuklearne, Opresja kobiet

Nr 23: Tahiti, Bośnia, Białoruś, Praca

Nr 24: Antyfaszizm, Gospodarka

Nr 25: Palestyna, Nazizm, Komuna Parys.

Nr 26: Rynek, Francja, Rosja, Greenpeace

Nr 27: Hiszpania 1936, Multikorporacje

Nr 28: Strajki, Irlandia Półn., Francja 1968r.

Nr 29: Przestępczość, NATO i UE, Afryka

Nr 30: Antyfaszizm, Socjaldemokracja

Nr 31: Gramsci, Internacjonalizm

Nr 32: 1956r, Solidarność 80-81, Trocki

Nr 33: Religia, Antyrasizm, Narodowość

Nr 35: Aborcja, Kobiety, Marks, Zapłaty

Nr 36: 1956r., Związki zaw., Policja, Zair

Nr 37: St. zdrowia, Korea, CheGuevara

Nr 38: UE, Pierestrojka, Mao, Bolszewizm

Nr 39: Szkolnictwo, 1917 r., Le Pen

Nr 40: Euro-strajk, Albania, Klonowanie

Nr 41: Peru, Zair, PRL, Antyklerykalizm

Nr 42: Aborcja, 1905r, Kapitał, Faszizm

Nr 43: Powódź, Gandhi, Keynes

Nr 44: Sacco/Vanzetti, Ros. rewolucja

Nr 45: AWS, Tygrysy azjatyckie, Rzym

Prenumerata 1 rok (11 numerów): 10 zł.

Kolportaż: 5 egz. 2,5 zł. 10 egz. 5 zł.

Solidarność Socjalistyczna

Kim Jesteśmy

Ani Waszyngton ani Moskwa

Zyjemy w światowym systemie kapitalistycznym. Polskę, ZSRR i inne kraje komunistyczne uważaliśmy zawsze za część tego systemu. Stalinowski reżim, który sam siebie ogłosił komunizmem, był dla nas jedynie wysoko scentralizowaną formą eksploatacji. Nazywamy go biurokratycznym kapitalizmem państwowym.

Kapitalizm to system kryzysów, wyzysku i wojen w którym produkcja uzależniona jest od konkurencyjnej walki o zysk a nie od ludzkich potrzeb. Choć to pracownicy tworzą społeczne bogactwo, nie mają oni żadnej kontroli nad produkcją i dystrybucją dóbr. Jesteśmy za socjalizmem, za stworzeniem społeczeństwa w którym sami pracujący będą decydowali o gospodarce, polityce i swoim otoczeniu.

Obecny system nie może być zmieniony na drodze reform - musi zostać obalony. Nie wierzymy w skuteczność ani mechanizmów rynkowych ani gospodarki nakazowej. Centralne planowanie nie jest niczym złym jeśli planują pracownicy a nie klasa państwowo-kapitalistycznej biurokracji.

Najszersza demokracja

Demokracja parlamentarna jest niewystarczająca i uboga. Dzisiejsze struktury parlamentu, wojska, policji, sądownictwa i aparatu zarządzania nie mogą być przejęte i wykrzyskiwane przez pracowników. Aby samorząd oznaczał rzeczywistą kontrolę muszą oni stworzyć nowy rodzaj państwa - państwo robotnicze oparte na komitetach delegatów, takich jak Międzyzakładowe Komitety Strajkowe powstałe w 1980 roku. Za niezbędne uważamy włączenie do tych komitetów żołnierzy. Takie MKS-y powinny przejąć kontrolę nad siłami represji. Nie zaskoczy nas wtedy żaden nowy 13. grudnia.

Solidarność międzynarodowa

Doświadczenie Rosji dowodzi, że prawdziwa, demokratyczna rewolucja socjalistyczna nie może przetrwać izolowana w jednym kraju. Dlatego międzynarodowa solidarność jest centralnym punktem naszego działania. Rewolucja w jednym kraju jest przykładem, inspiracją i pomocą dla innych krajów - wykluczony jest eksport rewolucji na bagnietach.

Przeciwstawiamy się wszystkiemu co dzieli i obraca robotników jednego kraju przeciwko drugiemu. Walczymy z rasizmem i imperializmem. Popieramy wszystkie rzeczywiste ruchy narodowo-wyzwoleńcze.

Przeciw podziałom

Popieramy prawo do obrony dla wszystkich uciskanych mniejszości. Walczymy przeciwko kontroli imigracji. Jesteśmy za świeckim charakterem szkolnictwa i całkowitym oddzieleniem Kościoła od państwa. Jesteśmy za pełną społeczną, ekonomiczną i polityczną emancypacją kobiet. Walczymy przeciwko wszystkim formom dyskryminacji homoseksualistów.

Organizacja

Aby stworzyć nowe społeczeństwo ruch robotniczy potrzebuje rewolucyjnej organizacji, budowanej w codziennych, politycznych i ekonomicznych walkach. Podejmujemy pierwsze kroki w budowie takiej organizacji. Naszym zadaniem na dziś jest rozpowszechnianie idei i tradycji rewolucyjnego socjalizmu, walcząc wraz z tymi, którzy rzucają wyzwanie systemowi.

Wstąp do socjalistów!

Solidarność Socjalistyczna

Wytnij to i wyślij na adres: PO BOX 12, 01-900 Warszawa 118

Chcę wstąpić do organizacji	Państwowy kapitalizm.....egz.
Chcę więcej informacji	Solidarność:
Prenumerata (kolporterska)	Od Gdańska do
List otwarty do Partii	W jaki sposób
Marxizm w działaniu	Czym jest socjalizm

"Solidarność Socjalistyczna", nr:.....

Imię, nazwisko i adres.....

..... Tel.....

Solidarność Socjalistyczna

Pracodawca nie płaci, pracownicy organizują okupację

Ponad 50-osobowa załoga łódzkiej drukarni "Ethos Enterprise" rozpoczęła rotacyjny, bezterminowy strajk okupacyjny 5 stycznia br.

Strajkujący domagali się od właściciela firmy wypłaty zaległych płac w łącznej wysokości ok. 80 tys. zł.

Od lipca ub. r. żaden pracownik nie otrzymał wynagrodzeń i zapłaty za pracę w godzinach nadliczbowych lub

Zjazd Solidarności: Teki ministerialne zamiast walki

otrzymał ją tylko w części. W dodatku "przedsiębiorczy" właściciel nie płacił składek do ZUS i nie odprowadzał podatku. W zakładzie nie działało nawet ogrzewanie!

Prasa podała, że załoga rozpoczęła strajk okupacyjny bez wcześniejszego

wejścia w spór zbiorowy z właścicielem zakładu, co jest nielegalne - ale to nie przeszkodziło strajkującym.

Łódzka Drukarnia Oświatowa powstała w 1946 r. Warszawski biznesmen Bogusław Jasiński kupił zakład w lutym 1996 r. Czy to ma być kolejny przykład udanej prywatyzacji?

IX zjazd Solidarności w Poznaniu w grudniu zezwolił związkowcom na sprawowanie kierowniczych stanowisk w Solidarności oraz w Ruchu Społecznym AWS do września br.

Związek prawdopodobnie wycofuje się z udziału w AWS - RS AWS zastąpi związek. Ogólnie rzecz biorąc jest dobrze, jeśli związki angażują się w politykę. Klasy panujące często próbują odseparować zorganizowanych pracowników od świata polityki ponieważ chcą ich osłabić. Niemniej jednak w tym wypadku dobrze jest jeśli związek odejdzie od sojuszu z prawicowymi populistycznymi partiami.

Zjazd witął premiera Jerzego Buzka na stojąco. Lepiej byłoby wypracować strategię na zwalczanie ataków rządu na najbardziej ubogich i pracowników w ogóle.

Solidarność ma pięciu ludzi w rządzie w randze ministrów plus 32 posłów. Ci ludzie zgodzili się na budżet, który godzi w zwykłych członków "S". Skuteczna polityka organizowanych pracowników nie polega na tekach ministerialnych i poddawaniu się żądaniom bogatych biznesmenów lecz zorganizowanie aktywnej walki w interesie zwykłych ludzi.

Strajkujący paraliżują Poznań

Strajk pracowników komunikacji miejskiej w Poznaniu 6 stycznia sparaliżował miasto. Protestujący domagają się 25 proc. podwyżki, a lokalna władza tylko chce dać 17 proc. Skandalicznie Solidarność i związek branżowy wycofały się z akcji po paru

dniach. Niemniej jednak największy związek wśród kierowców i motorniczych, związek pracowników MPK kontynuował walkę gdy oddaliśmy ten numer do druku.

Dowiedzieliśmy się, że wielu poznaniaków sympatyzuje ze strajkującymi - co próbuje podważyć prasa. Np. Gazeta Wyborcza pisała 7 stycznia, że "Większość poznaniaków na ulicach pomstuje na strajkujących" i absurdalnie dodaje "Proponują by motomiczym i kierowcom nie dawać żadnej podwyżki albo wcielić ich do wojska "bo wtedy musieliby wozić ludzi na rozkaz". Tępa antystrajkowa propaganda!

Pochód pielęgniarek w Łodzi

Ponad 3 tys. pielęgniarek i pielęgniarzy z 34 województw manifestowało na ulicach łódzkiego śródmieścia 9 grudnia. Demonstrację zorganizował Ogólnopolski Związek Zawodowy Pielęgniarek i Położnych.

Protestujący żądali m.in. wzrostu nakładów na leczenie w budżecie państwa na 1998 r., podwyżek wynagrodzeń do wysokości 150 proc. średniej krajowej płacy, zwiększenia liczby etatów pielęgniarskich oraz wprowadzenia dla pielęgniarek rocznego płatnego urlopu zdrowotnego.

Przewodnicząca OZZPIP Bożena Banachowicz powiedziała, że w Polsce pracuje ok. 250 tys. pielęgniarek i położnych; średnie podstawowe wynagrodzenie wynosi obecnie 600-700 zł. brutto miesięcznie.

Naklejki 20 gr. - zamów u nas!

Hasła: Ani PRL - ani rynek, lecz pracownicza demokracja
Nie chcemy NATO wydawać pieniędzy, Aborcja prawem kobiet,
Stop faszystowskim demonstracjom - Nigdy więcej Holocaustu

Brońmy bezpłatnej edukacji i służby zdrowia
Więcej środków dla młodzieży - precz z godziną policyjną

**nie chcemy
NATO
wydawać pieniędzy**

Solidarność Socjalistyczna
P.O.Box 12, 01-900 Warszawa 118